

Pewnego dnia dwie przyjaciółki Sara i Laura spotkały się w kawiarni, aby wypić kawę i porozmawiać o tym, aby zamieszkać razem. Następnego dnia Sara znalazła w internecie dom na sprzedaż i zadzwoniła do Laury, 10 minut po telefonie Laura była już w mieszkaniu Sary i zadzwoniły do właściciela domu, który był na sprzedaż. Właściciel odebrał telefon i powiedział, żeby dziewczyny przyjechały jutro do niego, zobaczyć dom. Kolejnego dnia dziewczyny pojechały na ulicę Szczęścia na której był dom na sprzedaż gdzie czekał na nie właściciel. Dziewczyny przyjechały pod dom i zaczęły rozmawiać z właścicielem. Pytały się, czemu sprzedaje tak duży i piękny dom, właściciel odpowiedział im, że jest zmuszony przeprowadzić się do innego miasta z rodziną z powodu pracy.

Dziewczyny po obejrzeniu domu, stwierdziły że bardzo im się podoba i kupiły go od właściciela. Dwa dni później po przeprowadzce, kiedy przyjechały z zakupów, zobaczyły że drzwi domu były otwarte, trochę bały się wejść do środka ale zobaczyły niebieskie migające światelko które prowadziło je do wewnątrz domu. Poszły za światelkiem które kierowało dziewczyny do małego pokoju, weszły tam i nagle światelko znikło, pomyślały że ktoś robi sobie z nich głupi żart. Przyjaciółki chciały już wyjść z pokoju ale nagle Sara zobaczyła duży regał z książkami, gdzie na jednej z półek leżała książka, która przykuła jej uwagę, gdyż bardzo błyszczała. Dziewczyna wzięła tę książkę do ręki i w jednej chwili regał zamienił się w ogromne żelazne drzwi, które po ich otwarciu, jakaś wielka siła wciągnęła je do miejsca, w którym jeszcze nigdy nie były. Laura i Sara spotkały panią, która siedziała na schodach i spytały się jej, gdzie one trafiły? Kobieta odpowiedziała im że to miasto Radości, w którym nie ma smutku wojen, ludzie są dla siebie mili, uczynni, pomocni, szanują siebie nawzajem i nikt nikomu nie robi krzywdy. Po rozmowie dziewczyny poszły zwiedzać miasteczko, nagle podszedł do nich jakiś chłopak który podarował im różę. Dziewczyny przez ten czas który byli w miasteczku zapomnieli o swoich problemach, nauce i o tym że świat w którym żyją bardzo różni się od tego w którym teraz są. Spotkali dużo uśmiechniętych i szczęśliwych ludzi, rozmawiali z nimi, śmiali się i opowiadali o sobie. Po pewnym czasie stwierdziły że czas wracać do domu, bo na pewno wszyscy się o nie martwią, ale obiecały sobie że nic nikomu o tym nie powiedzą, chcą aby pozostało to ich tajemnicą, ponieważ nikt i tak im by w to nie uwierzył. Po przejściu przez żelazną bramę do swojego pokoju i życia, brama zmieniła się w stary regał z książkami, a w miejscu błyszczącej książki leżała czerwona róża.